

Rafał Czachor

"Новый стратегический союз :
Россия и Европа перед вызовами
XXI века, возможности 'большой
сделки'", Тимофей Бордачёв,
Москва 2009 : [recenzja]

Rocznik Instytutu Polsko-Rosyjskiego nr 1, 116-120

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Rafał Czachor

Тимофей Бордачёв, *Новый стратегический союз. Россия и Европа перед вызовами XXI века*" возможности 'большой сделки', Издательство „Европа”, Москва 2009, 304 стр.

Mimo że proces integracji europejskiej trwa już ponad pół wieku, kwestia prowadzenia wspólnej polityki zagranicznej państw członkowskich Unii Europejskiej wciąż jest bardziej przedmiotem dyskusji niż rzeczywistością. Na początku XXI wieku Unia Europejska stawia sobie ambitne zadania gospodarcze i polityczne: chce być czołową gospodarką oraz zająć zgodne z posiadanym potencjałem miejsce w polityce międzynarodowej jako jeden z liderujących ośrodków siły. W tym kontekście szczególnie istotnym wyzwaniem dla unijnej dyplomacji będzie zdefiniowanie charakteru stosunków z Rosją, krajem, który w ostatnim dziesięcioleciu skrupulatnie odbudowuje utraconą pozycję na arenie międzynarodowej.

W ciągu dwóch dekad od rozpadu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Wspólnota, a następnie Unia Europejska i niepodległa Federacja Rosyjska nie wypracowały trwałej formuły stosunków bilateralnych. Po pełnym nadziei okresie lat 90. i początku obecnego stulecia współczesne relacje cechują sprzeczne tendencje: równoległe z pewnym postępem w zakresie współpracy gospodarczej, poszczególne państwa unijne oraz Rosja starają się stanowczo bronić swoich interesów jako suwerennych państw. Można z przekonaniem stwierdzić, iż dotychczasowy paradygmat stosunków unijno-rosyjskich wyczerpał się, a pojawiające się od kilku lat kontrowersyjne w opinii UE działania Kremla na arenie wewnętrznej i międzynarodowej prowadzą do zaostrzenia relacji. W drugiej połowie 1999 roku na szczycie Rosja-UE przyjęta została deklaracja o strategicznym partnerstwie obu podmiotów. Także obecnie pozostaje ona płaszczyzną politycznego dialogu, choć doświadczenie ostatnich lat i takich wydarzeń jak wzmocnienie autorytarnych praktyk w Rosji i odejście od zasad demokracji, dążenie do utrzymania stref wpływów na obszarze byłego ZSRR i konflikty

energetyczne, będące pokłosiem rosyjskiej koncepcji liberalnego imperium doprowadziły do znacznego spadku wzajemnego zaufania.

Rosyjscy eksperci konstatują fakt, iż mimo ogromnego potencjału stosunków unijno-rosyjskich oraz dużych dokonań we wzajemnym zbliżeniu, stosunki bilateralne w wymiarze politycznym i konceptualnym znalazły się w ślepych zaułku. Określenie zrozumiałego celu strategicznego relacji dwustronnych staje się czynnikiem warunkującym wyjście z zaistniałej sytuacji. Rosyjscy badacze podejmują próby nakreślenia wizji odnowy stosunków oraz zasadniczego celu, ku któremu by one dążyły. Jedną z nich podjął Timofiej Bordacziow w recenzowanej pracy *Nowy sojusz strategiczny. Rosja i Europa w obliczu wyzwań XXI wieku: możliwości „wielkiej transakcji”*. Ten badacz młodego pokolenia jest uznanym ekspertem w zakresie polityki zagranicznej Unii Europejskiej oraz stosunków rosyjsko-europejskich, analitykiem wpływowego rosyjskiego *think tanku* Rady Polityki Zagranicznej i Obrony.

Recenzowana praca składa się z trzech części. W pierwszej z nich autor przedstawia historię stosunków unijno-rosyjskich, dzieląc ją na trzy okresy: pierwszy lata 1991-1999, drugi obejmujący lata 2000-2003, określony został jako przełomowy oraz trzeci lata 2003-2008, gdy pojawiły się nowe tendencje. W drugiej części autor dokonał przeglądu stosunków rosyjsko-unijnych w kontekście trzech czynników: globalnego, regionalnego i wewnątrzrosyjskiego. W części trzeciej Bordacziow kreśli wizję odnowy relacji i możliwości „wielkiej transakcji”. Zasadniczą tezę stawianą przez badacza w dwóch pierwszych częściach recenzowanej publikacji jest stwierdzenie, iż unijno-rosyjskie partnerstwo w warunkach rosnącej konkurencji przekształciło się w grę o sumie zerowej, w której korzyści dla jednej ze stron pociągają za sobą straty u drugiej. W części trzeciej autor zarysowuje wizję nowego strategicznego sojuszu, mającego określić dalekosiężny cel oraz nadać nowej dynamiki relacjom dwustronnym.

W pierwszej części publikacji szczegółowo przedstawiono kolejne etapy rozwoju stosunków: od 1994 ich podstawą było *Porozumienie o partnerstwie i współpracy*, a Rosja pozycjonowała się bardziej jako klient Unii Europejskiej niż równoprawny partner. Tendencja ta zachowała się także w pierwszych latach XXI wieku,

gdy urząd prezydenta objął Władimir Putin. W czasie pierwszej kadencji nowego rosyjskiego lidera ucichł eurazjatycki dyskurs, podobnie jak i żądania powstania wielobiegunowego ładu światowego, a Putin deklарował „europejską przynależność” Rosji. W latach 2004-2005 Unia Europejska oraz Rosja zaczęły zauważać tendencję do ujawniania rozbieżności, co zaowocowało przejściem od prób integracji do „pragmatycznej współpracy”. Winą za negatywny przełom w relacjach bilateralnych badacz obarcza w równym stopniu Rosję i Unię Europejską. Władze rosyjskie zaczęły demonstrować dużą pewność siebie, gotowość do prowadzenia pod płaszczykiem „suwerennej demokracji” działań dalekich od procedur demokratycznych. Bruksela zaś nie reagowała właściwie na zmiany zachodzące w Rosji i nie potrafiła wypracować nowej, aktualnej formuły dla stosunków z Kremlen. W rezultacie tych procesów rozwój współpracy został zatrzymany, a większość z deklaracji składanych na początku obecnego stulecia nie została zrealizowana. Za bardzo słuszną należy uznać obraną metodę badawczą, traktującą oba analizowane podmioty jako dynamiczne i podlegające transformacji. Traktując Unię Europejską jako siłę normatywną, określone wartości i standardy, trudno się zaś zgodzić z zarzutem Bordacziowa, że Bruksela winna wypracować nową formułę rozwoju współpracy bilateralnej w warunkach narastającego autorytaryzmu w Rosji.

W drugiej części pracy autor poddaje analizie główne wyzwania dla ładu światowego oraz ich znaczenie dla Rosji i zjednoczonej Europy. Bordacziow stwierdza, że świat poniekąd zmierza w kierunku ładu wielobiegunowego, lecz ośrodki pretendujące do równoważenia potęgi Stanów Zjednoczonych (Chiny, Indie) prędeż współtworzą „globalny nieporządek” niż nowy ład. W związku z tym, zdaniem badacza, hegemonia USA w perspektywie 10-15 jest niepodważalna. Niezależnie od postępujących procesów globalizacji, według rosyjskiego eksperta następuje renesans państw narodowych i do nich wciąż będzie należeć rola głównych aktorów polityki międzynarodowej. Uważa on, że w kontekście globalnych przemian Rosja i Unia Europejska winny utworzyć „samodzielny ośrodek siły – równowagę dla Chin i USA. Warunkuje to nie tylko stabilizację systemu międzynarodowego, ale także ich [UE i Rosji – R.C.] przetrwanie w charakterze

jego [systemu międzynarodowego – R.C.] samodzielnych elementów” (s. 217).

Trzecia część omawianej publikacji stanowi wyjaśnienie zasad budowy nowego strategicznego sojuszu. Aby on mógł zaistnieć, obie strony, zarówno Bruksela jak i Moskwa, powinny wyzwolić się z „niewoli gry o sumie zerowej”, a więc porzucić wąsko rozumiane pragmatyczne interesy i dokonać „wielkiej transakcji” (ros. – *bolszaja sdielka*) w postaci zawarcia strategicznego sojuszu. Autor recenzowanej pracy pokusił się o nakreślenie tez, na bazie których ma zostać zawarte porozumienie. Podstawą transakcji ma być rosyjska „energia w zamian za pełnowartościowe wspólne instytucje powiązane ze wspólnym stanowiskiem na problemy bezpieczeństwa międzynarodowego”(s. 244). Aby do niej doszło muszą zostać spełnione trzy warunki: partnerzy inicjujący porozumienie muszą wnieść określony wkład materialny, powinny im zagrażać zidentyfikowane zagrożenia transgraniczne oraz pożądane jest społeczne poparcie dla projektu. W koncepcji strategicznego sojuszu Bordacziowa w zamian za gwarantowane dostawy nośników energii, Unia Europejska podzieli się z Rosją technologiami, inwestycjami oraz doświadczeniem w zakresie ochrony interesów gospodarczych. W recenzowanej pracy pojawia się wizja porozumienia, w ramach którego powstaje mechanizm ponadnarodowego rosyjsko-europejskiego zarządzania sektorowego. Objęłoby ono w pierwszej kolejności kwestie energetyczne, ale potencjalnie także transport, środowisko naturalne czy eksplorację kosmosu. W koncepcji Bordacziowa część suwerennych praw uczestników porozumienia winna być przekazana ponadpaństwowym instytucjom, „maksymalnie niezależnym od rządów krajowych agencjom” (s. 269).

Zaprezentowana w recenzowanej publikacji koncepcja, choć poparta dość szczegółowym planem potencjalnego sojuszu, wydaje się niemożliwa do zrealizowania. Podstawowym zarzutem pod adresem Bordacziowa jest ściśle związanie projektu z koncepcjami balansu sił i stref wpływów. Zorientowana na rozszerzenie strefy demokratycznych wartości i liberalizacji zasad handlu międzynarodowego Unia Europejska najprawdopodobniej nie będzie gotowa do zaangażowania się w proponowany projekt, tym bardziej że oznaczałoby to jednoznaczne opowiedzenie się przeciwko utrzymaniu partnerskich relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Rosyjski

badacz powinien w swojej pracy uwzględnić fakt, iż Kreml w imię nowego sojuszu z Europą raczej nie deleguje części swych suwerennych praw instytucjom ponadnarodowym, zwłaszcza w zakresie energetyki, będącej jednym z głównych narzędzi polityki zagranicznej współczesnej Rosji. Równie ważną słabością omawianej koncepcji jest niezbędne dla „wielkiej transakcji” przełamanie braku zaufania w stosunkach dwustronnych. Systemy polityczne i społeczne, poziom kultury politycznej Europy i Rosji różni bardzo wiele, a różnice wciąż się pogłębiają. W ciągu ostatnich dziesięciu lat Rosja zdecydowanie oddala się od przyjętych w Europie standardów, buduje reżim autorytarny oparty na biurokratycznej centralizacji i ograniczaniu podstawowych praw obywateli.

Projekt Bordacziowa potwierdza, iż Rosji potrzebna jest Unia Europejska w charakterze strategicznego partnera politycznego, pozwalającego Kremlowi na umocnienie statusu kluczowej siły w stosunkach międzynarodowych, ale także jako wsparcie w procesie kreowanej przez władze ograniczonej modernizacji, przy zachowaniu dotychczasowego systemu politycznego i instytucji społecznych. Wątpliwe, by Unia Europejska zgodziła się na realizację proponowanego projektu. Oznaczałby on bowiem wzmocnienie Rosji niedemokratycznej, będącej czynnikiem destabilizującym ład światowy, a więc Rosji takiej, której Europa najbardziej się obawia.